

Zamach na bieszczadzką przyrodę

Być może dojdzie do jednego z największych zniszczeń przyrody w Polsce w ostatnich latach...

Pod koniec maja w Warszawie spotkali się przedstawiciele Komitetu Sterującego Konsorcjum Firm ZAGRANICZNYCH z Zarządem Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA. Konsorcjum składa się z niemieckich firm Ruhrgas i Wintershall, francuskiej Gaz de France, włoskiej Snam i rosyjskiego Gazpromu. Wszystkie te firmy zaangażowane są w budowę gazociągu tranzytowego z Rosji do krajów Unii Europejskiej. Rosjanie proponowali, by gazociąg biegł przez Polskę w okolicach Lublina i Rzeszowa, omijając Bieszczady. Pomysł ten nie podobał się jednak Polsce i w Warszawie 22 maja przedstawiono nową trasę: z Brzeźcia przez Cisnę w Bieszczadach, Beskid Niski, do miejscowości Kałużany - przedmieścia Preszowa na Słowacji.

Gazociąg jest inwestycją szczególnie szkodliwą dla środowiska i szpecącą krajobraz. Szkodliwość tej inwestycji dotyczy zarówno okresu budowy, jak i późniejszej eksploatacji. Greenpeace wykazał w specjalnych raportach ogromne zniszczenia spowodowane przez gazociąg jamalski w jego północnej części. Jeśli polski rząd zdecyduje się na taki przebieg gazociągu będzie to oznaczało poświęcenie Bieszczad dla celów politycznych i ekonomicznych. Będzie to również oznaczało kolejne złamanie prawa, bowiem gazociąg trzeba będzie poprowadzić co najmniej przez dwa parki krajobrazowe. Według „Gazety Wyborczej”, wicepremier i minister gospodarki Janusz Steinhoff uważa, że nowa trasa jest do przyjęcia. Ostatecznie decyzję będzie musiał podjąć rząd. Według rzeszowskich „Nowin” premier Rosji Michaił Kasjanow swoją wizytę w Polsce pod koniec maja br. rozpoczął od rozmów o gazociągu. Gazociąg miałby przeciąć Ciśniańsko - Wetliński Park Krajobrazowy, prawdopodobnie zniszczona została by Dolina Solinki. Co prawda nie udało się nam dowiedzieć o dokładnym przebiegu „wielkiej rury”, niemniej jednak słyszeliśmy, że zniszczeniu uległby również niedawno utworzony rezerwat źródeł Jasiołki w Beskidzie Niskim. Gazociąg prowadzony po terenie jest inwestycją powodującą nie tylko oszpecenie krajobrazu, ale i fragmentację ekosystemu, czego skutkiem są niezliczone zerwane więzi w ekosystemie.

Według „Super Nowości” nowa trasa gazociągu jest i kompromisem między dotychczasową polską propozycją, by rura przechodziła przez Śląsk i rosyjską, by gazociąg omijał Bieszczady. Na śląską trasę nie zgadzali się Rosjanie argumentując, że wydłużenie rurociągu o 400 km podroży koszty inwestycji o miliard dolarów - pisze w „Super Nowościach” Szymon Jakubowski. Wicewojewoda podkarpacki Wiesław Różycki stwierdził, że „uwzględniając zagrożenia ekologiczne i mając na uwadze korzyści ekonomiczne [lokalne władze w budowie gazociągu widzą szansę na stworzenie nowych miejsc pracy - J.K.] chyba jednak te drugie powinny przeważać”. Poseł SLD Stanisław Janas również stwierdził, że niestety trzeba wybierać między zniszczeniem części Bieszczadów a rozwojem gospodarczym. „Chyba ważniejsze jest to drugie” - zaznaczył. Inaczej rzecz widzi Dyrektor Bieszczadzkiego Parku Narodowego Wojomir Wojciechowski, który mówi: „O rurociągu dowiedziałem się z doniesień prasowych. Żadne oficjalne pismo w tej sprawie do nas nie dotarło. Gdyby jednak gazociąg jamalski został poprowadzony w okolicach Cisnej to przecinałby Ciśniańsko-Wetliński Park Krajobrazowy i naruszałby otulinę Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Taka lokalizacja byłaby niewątpliwie szkodliwa dla krajobrazu i przyrody”. Natomiast Jan Stachyrak, Dyrektor Zespołu Karpackich Parków Krajobrazowych tak komentuje planowaną lokalizację gazociągu: „Bardzo nam się pomysł z gazociągiem nie podoba, bo psułby krajobraz i niszczył przyrodę. Nie znamy parametrów technicznych gazociągu jamalskiego, jednak gdyby jego przekrój wynosił 800 mm to kwalifikuje się, według Ustawy o Ochronie Środowiska, do inwestycji szczególnie szkodliwych i nie mógłby zostać zlokalizowany na terenach chronionych. Dla tej inwestycji nie widzę miejsca w pasmie

naszych Wschodnich Karpat, bo cały ten obszar ze względu na swe walory przyrodnicze objęty jest różnymi formami ochrony przyrody. Służby ochrony będą protestować i nie zgodzą się na taką lokalizację”.

Znany przyrodnik, profesor Zbigniew Witkowski z Krakowa, po zorientowaniu się w planach budowy gazociągu przez Bieszczady powiedział nam: *„Jestem przeciw rurze w Bieszczadach jako wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Klubu Ekologicznego, członek Komitetu Ochrony Przyrody PAN i członek Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Mam nadzieję, że organizacje, do których należę, podzielą moje stanowisko”.*

Wśród organizacji, które natychmiast wyraziły protest znalazły się, oprócz Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, grupy Federacji Zielonych, Społeczny Instytut Ekologiczny z Warszawy, Obywatelski Ruch Ekologiczny z Łodzi, Obywatelska Liga Ekologiczna z Gdańska, Towarzystwo Ekologicznego Transportu z Krakowa i wiele innych. Kiedy piszemy ten artykuł rozpoczęliśmy akcję zmierzającą do tego, by przeciw zniszczeniu Bieszczad wystąpiły **wszystkie** polskie organizacje ekologiczne. Środowiska ekologiczne już zapowiedziały zdecydowany protest. Kilkadziesiąt organizacji skupionych w Porozumieniu dla Dzikiej Przyrody wystosowało pismo protestacyjne do polskich władz. Niektóre organizacje zapowiadają zdecydowaną akcję przeciwko planowanym zniszczeniom cennych obszarów. Nie wolno handlować przyrodą, tym bardziej, że planowany przebieg rury wiąże się ze zniszczeniem jednego z najcenniejszych obszarów przyrodniczych w Polsce. Jak się dowiedzieliśmy, prawdopodobnie gazociąg byłby prowadzony **po terenie**, bo zdaniem fachowców warunki geologiczne w Bieszczadach uniemożliwiają poprowadzenie go pod ziemią.

Interes polityczny nie może przeważać kiedy chodzi o zachowanie Bieszczadów i Beskidu Niskiego. Protesty zapowiadają także organizacje słowackie.

Janusz Korbel

Co możesz zrobić?

Możesz napisać list do premiera Polski i ministra gospodarki, domagając się nienaruszalności Bieszczadów i innych cennych przyrodniczo terenów przez planowany gazociąg jamalski. Takie listy wskazują, czy naprawdę zależy nam na ochronie przyrody, a także wpływają znacząco - jak wykazało już wiele przykładów - na osoby podejmujące decyzje. Możesz także zachęcić przyjaciół i znajomych do napisania podobnego listu lub nawet tylko kartki pocztowej, prosząc by oni z kolei poprosili swoich znajomych...